

Święte obietnice

1354 {„*A oto [Ja] jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata*¹. Rozważcie to szczególnie wy, dzieci Moje, dzieci Mojego Serca, dzieci Mej Miłości. Jestem z wami i będę z wami, z każdym i z każdą z was do końca wieków, do ostatniej chwili waszego ziemskiego życia. **Nigdy** – rozumiecie Mnie – **NIGDY** i nikogo z was nie opuszczę ani Ja, ani Ojciec Mój, ani Duch Miłości, ani Matka Moja. Powinniście to wiedzieć, ale żeście słabi i niepamiętliwi na słowa Moje, powtarzam wam je jako gwarancję, mówię wam to, byście **nigdy** nie upadali na duchu, nigdy nie wątpili, że prawdziwie jestem z wami, choćby wam się czasem – prawie do granicy utraty wiary – wydawało, że Mnie nie ma w was, z wami, wśród was.

1355 Chcę wam nawet dać znak, dać gwarancję słów Moich, niejako symbol wiecznego z wami przymierza. Czekać. W miesiącu Serca Mego dam go wam. Chcę, byście wiedzieli, że kocha was Serce Boga waszego przeogromną i szaleńczą miłością, że i chce, i pragnie wszystko przebaczyć i zapomnieć, że chcę was ubogacić najgłębszą świętością, dać Swoją własną, Bożą miłość. Pragnę! Pragnę serc waszych, które umiłowałem, nim je stworzyłem Mą stwórczą myślą. Pragnę być waszym Ojcem, Bratem, Oblubieńcem, Towarzyszem na drogach życia, Wędrowcem dzielącym każdą ścieżkę życia waszego. Pragnę was – wasz Jezus, wasz Bóg.

1356 Wasze dziecięce posłuszeństwo zniewoliło Serce Moje, bym nie odkładał wielkich łask, jakie wam przeznaczyłem. Będziecie nimi zalani i olśnieni, i przepojeni do ostatniego zakątka waszego ja, waszej duszy. Lecz, dzieci Moje, nie czekajcie cudów widomych, które by ludzi i was zadziwiły. W cichości i milczeniu dokonam cudu przeistoczenia dusz waszych w Jezusa-Hostię, Jezusa-Kapłana, Jezusa-Odkupiciela. Mógłbym działać z olśniewającą świat wszechmocą, ale Ja wolę działać cicho w sercach waszych, z każdym z was przeżywać tajemnicę wielkiej miłości!

1357 *Chowacie słowa Moje*², dlatego do was przyjdziemy i mieszkanie u was uczynimy - Ojciec i Ja, i Duch Miłości, i Matka nasza, Matka Pięknej Miłości. Jesteście i pozostaniecie Naszą rodziną, Naszym Nazaretem, Naszą Betanią, Naszym niebem na ziemi.

Cierpieniemznaczona droga Moja i Maryi stanie się waszą drogą – nie *waszą*, a naszą drogą. Wy nawet cierpieć nie będziecie, bo już tu cierpienie w radość się wam przemieni. Cisi, pokorni miłośnicy Prawdy i Miłości, dzieci Moje. Oto się na was wylewa Miłość Moja.

1358 Wam się (Siebie) oddaję, wam powierzam, jak dziecko w ramiona matki. Bierzcie Mnie, dzieci kapłańskie Mego Serca, i pamiętajcie, że wam zaufałem, i... dajcie Mi wzrastać! Z Maryją złączeni, przez Józefa prowadzeni, noście Jezusa – tak często uśpionego w sercach waszych po bólach i ranach świata – braciom waszym, jak chleb eucharystyczny. Ja będę Chlebem, a krew serc waszych winem upojnym. Błogosławię was, dzieci Moje. Amen”.

¹ 1 Mt 28, 20b.

² Por. J 14, 23-24.